

Ks. Bartosz Nowakowski

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Pseudoduszpasterskie rozwiązania w orzekaniu nieważności małżeństw zagrożeniem sprawiedliwości i prawdy

Kilka refleksji na kanwie przemówienia Benedykta XVI do Roty Rzymskiej z 29 stycznia 2010 r.

Miłość, sprawiedliwość i prawda to trzy linie, które wyznaczają treść dorocznego spotkania papieża Benedykta XVI z pracownikami i współpracownikami Roty Rzymskiej, które odbyło się 29 stycznia 2010 r. w Sali Klemetyńskiej. Podczas audyencji jako pierwszy przemówił obecny dziekan tegoż trybunału ks. bp Antoni Stankiewicz. Z kolei swoje przemówienie wygłosił Ojciec Święty.

I

Zanim jednak przejdziemy do analizy słów wypowiedzianych przez samego papieża, wydaje się słuszne, a wręcz konieczne, odniesienie do słów powitania wypowiedzianego przez ks. bp. Antoniego Stankiewicza, które – co zaskakujące – formę pozdrowienia Ojca Świętego osiągają dopiero w ostatnim zdaniu, natomiast pozostała treść to wręcz dramatyczne wołanie całego Trybunału Roty Rzymskiej, skierowane do papieża, o nagłą interwencję w kwestie relatywizo-

wania prawdy, szczególnie w orzekaniu nieważności małżeństwa przez trybunały niższych instancji. Dziekan, odwołując się do słów encykliki Benedykta XVI *Caritas in veritate*¹, wskazał, że owa tendencja relatywistyczna nierzadko wpływa na orzeczenia o nieważności małżeństw, które to w prostej linii prowadzą do znajdowania łatwych dróg rozwiązywania małżeństw nieudanych, czyli w konsekwencji sakramentalnie ważnych². Odnosząc się do zasad ewangelicznych, dziekan Roty Rzymskiej zaznaczył, że tak jak nierozzerwalność małżeństwa jest ściśle związana z nauczaniem Jezusa Chrystusa, tak samo orzeczenie nieważności małżeństwa przez sędziego musi być ściśle związane z normami kanonicznymi. Sędziowie bowiem często eksperymentują na płaszczyźnie napięcia pomiędzy oczekiwaniami wiernych, którzy proszą o orzeczenie nieważności małżeństwa, a siłą prawną *sacri canones*, które są osadzone na niezmiennym pozytywnym i naturalnym prawie Bożym w odniesieniu do instytucji małżeństwa³. Zatem tylko taki kapłan-sędzia jest znakiem prawdziwości misterium *iudicis*, który wyrokuje zgodnie z aktualnymi normami, a jego kapłaństwo sakramentalne tylko w takim kontekście stoi na straży sakramentów. Ta prawda szczególnie wybrzmiewa w Roku Kapłańskim – kontynuował ks. bp Antoni Stankiewicz – kiedy kapłan ukazany jest szczególnie jako sługa w służbie sakramentów, definiującej się także w odniesieniu do spraw sądowych jako *res spirituales et spiritualibus adnexae*. Bowiem tylko taka droga, analogicznie jak droga św. Proboszcza z Ars, może być wyjątkowo owocna dla całej wspólnoty Kościoła⁴.

II

Słowa alokucji, które wypowiedział Benedykt XVI zaraz po powitaniu przez dziekana Roty Rzymskiej, zabrzmiały bardzo mocno, można nawet pokusić się o stwierdzenie, iż stały się one formą potępienia pseudoduszpasterskich

¹ Por. Benedykt XVI, Encyklika o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie *Caritas in veritate*, 4, [dalej: CiV], Rzym, 29.06.2009; wyd. polskie: Kraków 2009, s. 7.

² „Questa tendenza relativistica non di rado si insinua anche nelle dichiarazioni di nullità del matrimonio, le quali in tal modo subiscono uno sviamento, venendo tramutate in una facile via per la soluzione dei matrimoni falliti, svuotando così sia il senso della stessa indissolubilità” (*Il saluto del decano Antoni Stankiewicz. Le cause di nullità non sono scorciatoie per la soluzione di legami falliti*), „L'Osservatore Romano”, R. 60, nr 24(45–368), 30 gennaio 2010 r., s. 7.

³ Por. tamże, s. 7.

⁴ Por. tamże.

rozwiązań w badaniu nieważności małżeństw w trybunałach niższych instancji oraz ostrzeżeniem dla pracowników, którzy funkcję sądowniczą wykonują na granicy godności sakramentu.

Oczywiście, pierwsze słowa papieża to powitanie Kolegium prałatów audytorów, promotorów sprawiedliwości, obrońców węzła małżeńskiego, adwokatów, członków Studium Rotalnego i innych pracowników tego Trybunału Apostolskiego. Nie zabrakło także słów wdzięczności za posługę, jaką pracownicy Roty Rzymskiej pełnią dla Kościoła powszechnego⁵.

Zaraz po słowach powitania papież zarysował fundamentalne założenia swego tegorocznego przemówienia. Wskazał, iż ukonstytuuje je na niektórych refleksjach przedstawionych w swojej encyklice *Caritas in veritate*. Trzeba wziąć pod uwagę – zauważa Benedykt XVI – coraz bardziej rozprzestrzeniającą się tendencję do przeciwstawiania sobie sprawiedliwości i miłości, w taki sposób, jakby jedna wykluczała drugą. Dlatego też coraz częściej w sprawach o orzeczenie nieważności małżeństwa słyszy się o pseudomiłości, która ma usprawiedliwiać ferowanie wyroków *pro nullitate*, „by wyjść naprzeciw osobom, których sytuacja małżeńska jest nieregularna”⁶. Taka świadomość i postępowanie – zdaniem Ojca Świętego – prowadzi do postrzegania prawdy w „perspektywie instrumentalnej, która dostosowywałaby ją za każdym razem do różnych pojawiających się wymogów”⁷.

Odwołując się do słów *Katechizmu Kościoła Katolickiego* zapisanych w nr 1807⁸, papież przypomniał, że posługa, jaką pełnią pracownicy Trybuna-

⁵ Por. Benedykt XVI, *Allocutiones*, 29.01.2010, „L'Osservatore Romano”, R. 60, nr 24(45–368), 30 gennaio 2010 r., s. 7; wyd. polskie: „L'Osservatore Romano”, R. 31, 2010, nr 3–4(321), s. 22.

⁶ „Occorre prendere atto della diffusa e radicata tendenza, anche se non sempre manifesta, che porta a contrapporre la giustizia alla carità, quasi che una escluda l'altra. In questa linea, riferendosi più specificamente alla vita della Chiesa, alcuni ritengono che la carità pastorale potrebbe giustificare ogni passo verso la dichiarazione della nullità del vincolo matrimoniale per venire incontro alle persone che si trovano in situazione matrimoniale irregolare” (Benedykt XVI, *Allocutiones*, 29.01.2010, dz. cyt., s. 7).

⁷ „La stessa verità, pur invocata a parole, tenderebbe così ad essere vista in un'ottica strumentale, che l'adatterebbe di volta in volta alle diverse esigenze che si presentano” (tamże).

⁸ „Sprawiedliwość jest cnotą moralną, która polega na stałej i trwałej woli oddawania Bogu i bliźniemu tego, co im się należy. Sprawiedliwość w stosunku do Boga nazywana jest «cnotą religijności». W stosunku do ludzi uzdalnia ona do poszanowania praw każdego i do wprowadzania w stosunkach ludzkich harmonii, która sprzyja bezstronności względem osób i dobra wspólnego. Człowiek sprawiedliwy, często wspominany w Piśmie świętym, wy-

łu Roty Rzymskiej, a tym samym służba wszystkich pracowników trybunałów kościelnych rozsianych po całym świecie, jest posługą dzieła sprawiedliwości i tylko w jej obrębie może sędzia i obrońca węzła małżeńskiego odkryć ludzką i chrześcijańską wartość osoby ludzkiej. Sprowadzanie przepisów prawa kanonicznego wyłącznie do zwykłego narzędzia technicznego, które ma zaspokajać subiektywne interesy jednostek, prowadzi do całkowitego rozminięcia się z prawdą, a tym samym z zasadniczym celem, jakim jest *salus animarum, quae in Ecclesia semper suprema lex esse debet* (por. kan. 1752 KPK)⁹. W tym miejscu Benedykt XVI, odwołując się do przemówienia papieża Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z 18 stycznia 1990 r.¹⁰, podkreślił, że tylko autentyczna, uczciwa i rzetelna praca trybunałów kościelnych, stanowi dzieło sprawiedliwości i jest urzeczywistnieniem misji, której pragnął sam Chrystus.

Kontynuując, zauważa papież, że sam proces, jak i wyrok mają dwojakie, a nie jednostkowe znaczenie, bowiem odnoszą się zarówno do stron procesowych, jak i wspólnoty całego Kościoła. Tym samym nabierają integralnie dwóch wymiarów – ludzkiego i nadprzyrodzonego, wzajemnie się przenikających. Te dwa wymiary określa papież aspektem obiektywnym, zaznaczając, że istnieje jeszcze jeden aspekt nieodłącznie z nimi powiązany czyli rola pracowników wymiaru sprawiedliwości. Chrześcijańskie i ludzkie cechy, które powinny być integralnie powiązane z tak odpowiedzialnymi funkcjami, to roztropność, sprawiedliwość i męstwo. To ostatnie, zdaniem papieża, nabiera szczególnego znaczenia, kiedy trzeba stanąć wobec decyzji *constat* lub *non constat*, tak aby nie wejść na drogę niesprawiedliwości, która byłaby złudną odpowiedzią na pragnienia stron albo uwarunkowań środowiska społecznego¹¹. „W tym kontekście sędzia, który pragnie być sprawiedliwy i chce stosować się do klasycznego

różnia się stałą uczciwością swoich myśli i prawością swojego postępowania w stosunku do bliźniego. «Nie będziesz stronniczym na korzyść ubogiego, ani nie będziesz miał względów dla bogatego. Sprawiedliwie będziesz sądził bliźniego» (Kpł 19, 15). «Panowie, oddawajcie niewolnikom to, co sprawiedliwe i słuszne, świadomi tego, że i wy macie Pana w niebie» (Kol 4, 1)» (KKK 1807).

⁹ Por. Benedykt XVI, *Allocutiones*, 29.01.2010, dz. cyt., s. 7.

¹⁰ „Essa costiuise una peculiare partecipazione alla missione di Cristo Pastore, e consiste nell’attualizzare l’ordine di giustizia intraecclesiale voluto dallo stesso Cristo” (Jan Paweł II, *Allocutiones*, 18.01.1990, AAS, 1990, vol. 82, s. 874). Por także: T. Rozkrut, *Jan Paweł II do Roty Rzymskiej (1979–2003)*, Tarnów 2003, s. 137–142.

¹¹ Por. Benedykt XVI, *Allocutiones*, 29.01.2010, dz. cyt., s. 7.

paradygmatu «żywej sprawiedliwości» [...], musi odczuwać wielką odpowiedzialność wobec Boga i ludzi za pełnioną funkcję¹².

Rozważania o roli sprawiedliwości w sądownictwie kościelnym kończy Benedykt XVI odniesieniem do funkcji adwokatów. Wskazuje na dwie powinności, którymi koniecznie winni się kierować. Po pierwsze, dokładać wszelkich starań, aby szanować prawdę dowodów procesowych, i po drugie, wystrzegać się, jako radcy prawni, podejmowania takich spraw, których, zgodnie z ich właściwie ukształtowanym sumieniem, nie można obiektywnie obronić¹³.

III

Sprawiedliwość sama w sobie stałaby się tylko i wyłącznie jurydycznym stosowaniem przepisów prawnych, gdyby była oderwana od miłości, kolejnej wartości, na którą zwrócił uwagę papież na początku swego przemówienia. Przenosząc ją na grunt orzecznictwa kościelnego, rozpoczyna od przywołania biblijnej zasady dwubiegunowego ukierunkowania tej cnoty, ku Bogu i ku człowiekowi. To ona pomaga „pamiętać, że mamy do czynienia z osobami dotkniętymi problemami i cierpieniami. Również w tej szczególnej dziedzinie, jaką jest posługa pracowników wymiaru sprawiedliwości, aktualna jest zasada, że «miłość jest większa od sprawiedliwości»”¹⁴. Taka miłość, rozumiana w kontekście chrześcijańskiej antropologii, zawsze prowadzi do klimatu poszukiwania prawdy o ważności lub nieważności małżeństwa, ułatwia stronom kontakt z kompetentnym trybunałem, dokłada starań, aby doprowadzić małżonków do ewentualnego wznowienia wspólnego życia małżeńskiego¹⁵, co niestety co-

¹² Tamże. „Iudices et tribunalia curent ut quam primum, salva iustitia, causae omnes terminentur, utque in tribunali primae instantiae ultra annum ne protrahantur, in tribunali vero secundae instantiae, ultra sex menses [can. 1453]” (Instrukcja procesowa *Dignitas connubii*, [dalej: DC], art. 72).

¹³ „Tutti coloro che operano nel campo del Diritto, ognuno secondo la propria funzione, devono essere guidati dalla giustizia. Penso in particolare agli avvocati, i quali devono non soltanto porre ogni attenzione al rispetto della verità delle prove, ma anche evitare con cura di assumere, come legali di fiducia, il patrocinio di cause che, secondo la loro coscienza, non siano oggettivamente sostenibili” (Benedykt XVI, *Allocutiones*, 29.01.2010, dz. cyt., s. 7).

¹⁴ Tamże. Por. także CiV 6.

¹⁵ Por. Benedykt XVI, *Allocutiones*, 29.01.2010, dz. cyt., s. 7. Por. także KPK, kan. 1676. § 2. „Quod si hoc fieri nequit, iudex coniuges hortetur ut, omni optato personali postposito,

raz rzadziej jest praktykowane w trybunałach kościelnych, a jeżeli się pojawia to zazwyczaj przybiera charakter czystego formalnego.

Odwołując się do słów przytoczonego już wyżej przemówienia Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z 18 stycznia 1990 r., Benedykt XVI z naciskiem zaznaczył, iż sędzia powinien zawsze wystrzegać się ryzyka niewłaściwie pojmowanego współczucia, które prowadzi do płytkiego sentymentalizmu, niemającego nic wspólnego z miłością i sprawiedliwością, co więcej, grożącego wyłączeniem pozorną troską duszpasterską¹⁶. Słowa te stanowią przedłużenie przesłania zawartego w encyklice *Caritas in veritate*, w której papież wyraźnie stwierdza: „Kto kocha z miłością bliźniego, jest przede wszystkim sprawiedliwy wobec innych. Sprawiedliwość nie tylko nie jest obca miłości, nie tylko nie jest drogą alternatywną albo paralelną w stosunku do miłości: sprawiedliwość jest nieodłącznie związana z miłością, jej towarzyszy. Sprawiedliwość jest pierwszą drogą miłości, [...] jest jej minimalną miarą, stanowi integralną część miłowania «czynem i prawdą» (1 J 3, 18)”¹⁷.

W tak ujętej perspektywie Benedykt XVI przejdzie do kolejnego akapitu swojej wypowiedzi, która zdaje się być jądrem, istotą tegorocznej alocucji, co więcej w kontekście przeżywanego Roku Kapłańskiego staje się ona wielkim wezwaniem do głębokiego rachunku sumienia tych, którym powierzono funkcje w trybunałach kościelnych. Słowa, które wypowiedział, są tak fundamentalne, a zarazem tak istotne, że raczej nie będzie stwierdzeniem na wyrost, iż powinny być we wszystkich trybunałach kościelnych umieszczone w miejscu szczególnie widocznym, tak aby każdy pracownik, w szczególności sędziowie i obrońcy węzła małżeńskiego, od ich przeczytania rozpoczynali pracę, a wychodząc z trybunału, na nich zatrzymywali wzrok, zdając sobie sprawę z całej ich powagi. Papież bowiem zauważył, iż należy wystrzegać się pseudoduszpasterskich rozwiązań, stawiających sprawę nieważności małżeństw na płaszczyźnie czysto horyzontalnej, gdzie liczy się tylko zaspokojenie subiektywnych żądań

veritatem facientes in caritate, sincere conspirent ad veritatem obiectivam detegendam, prout exigit ipsa natura causae matrimonialis. § 3. Si vero iudex animadvertit coniuges animo averso in alterutrum affici, enixe eos hortetur ut inter processum, quavis simultate vitata, comitatem, humanitatem et caritatem ad invicem servant” (DC, art. 65).

¹⁶ Por. Jan Paweł II, *Allocutiones*, 18.01.1990, dz. cyt., s. 875.

¹⁷ CiV 6. Por. także Paweł VI, Encyklika *Populorum progressio*, 22, Rzym, 26.03.1967, AAS, 1967, vol. 59, s. 268; Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 69, Rzym, 7.12.1965.

jednostki, by za wszelką cenę – w tym kontekście za cenę świętego sakramentu małżeństwa – uzyskać orzeczenie nieważności, tak aby otwarła się droga do korzystania z sakramentów pokuty i Eucharystii. Jednak – kontynuował papież – najwyższe dobro dopuszczenia na nowo do komunii eucharystycznej po pojednaniu sakramentalnym wymaga brania pod uwagę autentycznego dobra osób, połączonego z integralną prawdą o ich autentycznej, a nie pseudosentymentalnej sytuacji kanonicznej. Otwarcie stronom takiej fałszywej drogi do przyjmowania sakramentów jest, ze strony kolegium powołanego do rozpatrzenia sprawy, po pierwsze fałszywym dobrem i poważnym uchybieniem sprawiedliwości i miłości, a po drugie stwarza niebezpieczeństwo, że strony nadal będą żyły w obiektywnej sprzeczności z prawdą o swojej osobistej kondycji¹⁸.

IV

Przywołane przez Benedykta XVI fundamentalne zasady postępowania, sprawiedliwości i miłości w działalności trybunałów kościelnych domagają się jeszcze odniesienia do prawdy. Właściwie nie ma możliwości, aby istniały dwie pierwsze bez tej trzeciej. Prawodawca zawsze domaga się wyświetlenia obiektywnej prawdy o faktach, aby dzięki niej móc osiągnąć wystarczający stopień pewności moralnej, konieczny do orzekania o małżeństwie (por. KPK, kan. 1608 § 1–4; DC, art. 247 § 1–5). Benedykt XVI poruszał już te kwestie szeroko we wcześniejszych przemówieniach do Roty Rzymskiej¹⁹. W przedmiotowej alokucji, odwołując się do przytaczanej już encykliki *Caritas in veritate* wyraźnie podkreśla, że obrona prawdy, pokorne jej ukazywanie oraz świadczenie o niej w życiu stanowią niezastąpioną formę miłości²⁰. Natomiast miłość pozbawiona prawdy prowadzi do taniego sentymentalizmu, staje się łupem emocji oraz przejściowych opinii, nadużywanym i wypaczonym słowem i w konsekwencji nabiera przeciwnego znaczenia²¹. Praktyka sądownicza również może stać się polem owych negatywnych prądów społecznych, a tym samym zostać zagrożona poprzez zredukowanie w mniejszym lub większym stopniu istoty małżeństwa. Jednym z tych istotnych elementów jest nierozze-

¹⁸ Por. Benedykt XVI, *Allocutiones*, 29.01.2010, dz. cyt., s. 7.

¹⁹ Por. Benedykt XVI, *Allocutiones*, 28.01.2006, AAS, 2006, vol. 98, s. 135–138; Benedykt XVI, *Allocutiones*, 27.01.2007, AAS, 2007, vol. 99, s. 86–91.

²⁰ Por. Benedykt XVI, *Allocutiones*, 29.01.2010, dz. cyt., s. 7; CiV 1.

²¹ Por. Benedykt XVI, *Allocutiones*, 29.01.2010, dz. cyt., s. 7; CiV 3.

rwalność sakramentalnego i naturalnego związku mężczyzny i kobiety, który cieszy się przychylnością prawa i nawet w sytuacji wątpliwości należy uważać go za ważny (por. KPK, kan. 1056, kan. 1060). Relatywistyczne, a tym bardziej lekkomyślne podejście do rozstrzygania spraw takiej wagi może doprowadzić do tego, że zabraknie obiektywnego punktu odniesienia w orzeczeniach dotyczących nieważności, tak iż wszelkie trudności małżeńskie zostaną uznane za symptom braku zawarcia związku, którego fundamentalny element – nierozzerwalność węzła – zostanie faktycznie zanegowany²².

Swoje przemówienie zakończył Ojciec Święty zawierzeniem wszystkich obecnych na audyencji, jak i wszystkich pełniących w Kościele powszechnym posługę w zakresie wymiaru sprawiedliwości, Najświętszej Maryi Pannie *Speculum iustitiae* oraz udzielił apostołskiego błogosławieństwa.

V

W niedawno wydanym, w formie pozycji książkowej, wywiadzie ze światowej sławy kanonistą ks. prof. Remigiuszem Sobańskim, jej redaktor ks. Marek Łuczak postawił pytanie: czy orzeczenie nieważności małżeństwa jest „porażką prawa”? Odwołując się do corocznych przemówień papieża do Trybunału Roty Rzymskiej – wybitny ksiądz Profesor zauważył – że o „porażce prawa” można mówić tylko wtedy, gdy prawo nie jest przestrzegane, w dokumentach kościelnych nie ma bowiem takiego stereotypu, jak „porażka prawa”. Dziś natomiast – kontynuował ksiądz Profesor – to raczej proces o nieważność małżeństwa zostaje wszczęty po „porażce małżeństwa”. Jednak ta właśnie „porażka” nie może sprawić, aby duszpasterska chęć pomocy dezawuowała w osobie sędziego czy obrońcy węzła małżeńskiego zasady nierozzerwalności małżeństwa. Rzecz w tym, że jednak coraz częściej utrwała się (nie tylko w mentalności ludzi świeckich) pewien schemat myślowy, wedle którego z faktu niewypełnienia obowiązków małżeńskich wnioskuje się o niezdolność do ich niewypełnienia. Co więcej, ów schemat myślowy „nie wypełniał, więc nie mógł”, spotyka się także w opiniach biegłych. Czai się tu niebezpieczeństwo, że orzeczenie nieważ-

²² „Altrimenti, si corre il grave rischio di rimanere senza un punto di riferimento oggettivo per le pronunce circa la nullità, trasformando ogni difficoltà coniugale in un sintomo di mancata attuazione di un'unione il cui nucleo essenziale di giustizia – il vincolo indissolubile – viene di fatto negato” (Benedykt XVI, *Allocutiones*, 29.01. 2010, dz. cyt., s. 7).

ności może być bardzo bliskie rozwodowi, a przed tym ostrzegali i ostrzegają papież²³ w swoich corocznych przemówieniach, nie tylko do Roty Rzymskiej. W r. 2010 uczynił to po raz kolejny Benedykt XVI. Na jaki grunt jednak padną Jego tak ważne i fundamentalne słowa? Czy przyniosą wymierne owoce w postaci sumiennej, sprawiedliwej, prawej i pełnej miłości sądowniczej posługi? Czy może w kontekście dobiegającego już końca Roku Kapłańskiego – staną się „porażką” tych, którzy przez ministerialne wybranie w dniu święceń i powołanie na tak odpowiedzialne funkcje sądownicze, okazali się zbyt słabi lub zbyt leniwi, aby stanąć na straży skarbcza Kościoła – jego sakramentów, szczególnie małżeństwa, „tajemnicy tak wielkiej”, że sam św. Paweł mówi o niej w „odniesieniu do Chrystusa i Kościoła” (Ef 5, 32)?

Richiami pseudopastorali nelle sentenze di nullità matrimoniale come minaccia della carità e giustizia. Qualche riflessioni sulla trama (alla luce) del discorso del papa Benedetto XVI alla Rota Romana del 29 gennaio 2010

Riassunto

Il 29 gennaio 2010 Benedetto XVI, in occasione dell'inaugurazione dell'anno giudiziario ha ricevuto nell'udienza, nella Sala Clementina, il Collegio dei Prelati del Tribunale Apostolico della Rota Romana insieme con gli altri ufficiali e i collaboratori dello stesso Tribunale. Nel suo discorso il Papa ha richiamato l'attenzione di carità, giustizia e verità – tre linee guida di chiunque sia chiamato ad amministrare la giustizia, le quali favoriscono l'indissolubilità del matrimonio. In particolare Benedetto XVI ha voluto raccomandare di rifuggire da richiami pseudopastorali che situano le questioni su un piano meramente orizzontale, in cui ciò

²³ Por. M. Łuczak, *Prawo narzędziem pokoju*, Katowice 2010, s. 99–104.

che conta è soddisfare le richieste soggettive per giungere ad ogni costo alla dichiarazione di nullità, al fine di poter superare, tra l'altro, gli ostacoli alla ricezione dei sacramenti della Penitenza e dell'Eucaristia. Il bene altissimo della riammissione alla Comunione eucaristica dopo la riconciliazione sacramentale, esige invece di considerare l'autentico bene delle persone, inscindibile dalla verità della loro situazione canonica. Sarebbe un bene fittizio, e una grave mancanza di giustizia e di amore, spianare loro comunque la strada verso la ricezione dei sacramenti, con il pericolo di farli vivere in contrasto oggettivo con la verità della propria condizione personale.